

Róża Saturna

1 maja 2013

Lata cierpliwości naukowców zostały wynagrodzone niezwyklejmi zdjęciami. W obiektywie sondy Cassini znalazł się gigantyczny, wirujący lej zwany Różą Saturna. Fotografie wręcz zatykają dech w piersiach.

Ma 2000 km średnicy, chmury zaś wirują z prędkością blisko 150 m/sek – tak bije serce gigantycznego „huraganu” na północnym biegunie Saturna. Od lat niezmiennie w jednym miejscu, wirując setki razy silniej niż jakikolwiek ziemski huragan. Sondzie Cassini udało się uchwycić to niezwykle zjawisko.

Pierwsze zdjęcia „huraganu” sonda Cassini zrobiła już we wrześniu 2006 roku. Formacja chmur, o średnicy blisko 8 tys. km. w kształcie sześciokątu – heksagonu – przykuła uwagę naukowców na wiele lat.

Jednak orbitująca dookoła gazowego olbrzyma sonda zdołała zrobić wyraźne zdjęcia dopiero teraz. Wcześniej trwała zima polarna i biegun północny Saturna znajdował się w ciemnej strefie. Zbieg okoliczności i odrobina szczęścia sprawiła, że sonda była pod odpowiednim kątem względem planety, gdy Słońce oświetliło niezwykle zjawisko.

– Tak niezwykle i hipnotyzujące zdjęcia tego „huraganu” są możliwe tylko dzięki temu, że Cassini jest na odpowiednim kursie – powiedział Scott Edgington, naukowiec NASA z zespołu Cassiny.

– Wygląda jak huragan, ale nie zachowuje się jak huragan – tak wir chmur określił Andrew Ingersoll, członek zespołu sondy Cassini.

Ziemskie huragany wymagają wody – tworzą się, gdy powierzchnia oceanu jest bardzo nagrzana. Nad takim ogromnym „zbiornikiem energii” powstaje mały układ niskiego ciśnienia i kilka

głębokich chmur burzowych, które zaczynają zasysać ciepłe i lekkie powietrze znad oceanu. Im wyżej, tym to powietrze bardziej się ochładza i robi się cięższe. Zaczyna się kierować w dół, ale z dołu nieprzerwanie napływają lekkie i ciepłe masy. W środku takiego układu powstaje bardzo obniżone ciśnienie i całość zaczyna wirować jak gigantyczna karuzela.

Na powierzchni Saturna nie ma oceanów, które mogłyby generować wyżej opisane zjawisko. Jak zatem powstała Róża Saturna? Naukowcy od lat starają się wyjaśnić to kosmiczne zjawisko. Gigantyczny wir bowiem od lat się nie przemieszcza. Zrozumienie fenomenu nieruchomego, szybko wirującego kłębowiska mogłoby pogłębić wiedzę na temat ziemskich zjawisk atmosferycznych.

Na podstawie: NASA, tm

Źródło: [Losy Ziemi](#)